

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej - 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

PRZEWROT HITLEROWSKI W AUSTRJI

przysięgał radca legacji poselstwa Rzeszy
Burzliwe demonstracje brunatnych ko-
szul trwały cały dzień w Wiedniu

Szarża policji i wojska. -- Aresztowanie 300 osób

WIENIEN, 18 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Władze austriackie wpadły na trop wielkiego spisku hitlerowskiego, w rezultacie czego „nakryto” w mieszkaniu przywódcy hakenkreuzlerów wiedeńskich, Frauenfelda, tajną naradę, której członków aresztowano. Sensację stanowiło tu aresztowanie hrabiego Albertiego, komendanta rządowej Heimwehry w Dolnej Austrii. Nie ogłoszono natomiast faktu, że zastano u Frauenfelda wysokiego dygnitarza poselstwa niemieckiego we Wiedniu księcia Josiasa von Waldeck-Pyrmont.

Dyplomata ten jest osobistym emisariuszem Hitlera. Kończąc swoją dyplomatyczną nieetykalność rozwijał na terenie Austrii zbrodniczą działalność, zmierzającą do przewrotu hitlerowskiego.

Przed niespełną pół rokiem został on wysłany do Wiednia, opatrzonej godnością i paszportem radcy legacyjnego, co mieszkaniu jego, w którym rozbił swe namioty sztab wyrotowców hitlerowskich, nadało charakter eksterytorjalności.

W Wiedniu działał ten wyrotowiec - dyplomata jako oficer łącznikowy i inspirator w czasie zaburzeń, przyczyniając się subwencjami — wiadomo z jakiego źródła płynącymi, do organizowania zamachów petardowych.

Ten skandal dyplomatyczny znajdzie przypuszczalnie swój epilog w gabinetach rządowych Paryża i Londynu.

Wizyta Suvicha

WIENIEN, 18-go stycznia — Podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych, Suvich, przybył dziś rano z oficjalną wizytą do Wiednia. Na dworcu oczekiwało go członkowie rządu z kanclerzem Dollfussem na czele, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po u-

roczystym powitaniu Suvich odjechał do hotelu „Imperial”.

Demonstracje

Przed przyjazdem Suvicha na dworcu południowym hitlerowej w oknach górnych pięter ukryli dwie wielkie flagi ze swastyką. Flagi te miały rozwinąć się za pomocą specjalnego mechanizmu automatycznego. Policja wykryła ten ligiel przed samym przyjazdem gościa włoskiego.

O godz. 10 przed hotelem, w którym mieszka Suvich rzucono petardę. O godz. 12-ej, kiedy przedstawiciel Mussoliniego wychodził z hotelu, by udać się do kanclerza, tłum zebranych hitlerowców powiłał go ukłonem faszystowskim i okrzykami: „Heil Hitler”. Zaalarmowane silne oddziały policji i wojska otoczyły demonstrantów i aresztowały przeszło 100 osób. O godz. 6.30 wiecz. w centrum miasta, w pobliżu opery, w

kilku dzielnicach z niewłaściwej przyczyny zgasło światło na ulicach i w domach. Natomiast wieczorem około godz. 8.30 przed gmachem opery zgromadzili się demonstranci w liczbie 500 osób, widocznie w oczekiwaniu na przybycie Suvicha. Dwukrotna szarża policji konnej doprowadziła do rozproszenia tłumów.

Ogółem w ciągu dnia wczorajszego aresztowano na ulicach Wiednia około 300 hitlerowców.

Strzał do policjanta

WIENIEN, 18 stycznia. (Pat) Dziś na jednej z ulic dzielnicy Mariahilfe rzucono petardę, która wybuchła z wielkim hukiem.

Po dłuższym pościgu udało się policjantowi schwytać sprawcę wybuchu. Okazało się, że jest to narodowy socjalista, student politechniki Voit. W czasie pościgu Voit zranił ścigającego go policjanta kulą rewolwerową w udo.

Legjon zasłużonych

wybierać będzie senatorów przy przyszłych wyborach
Godność obywatela zasłużonego nadawać będzie senat

Komisja konstytucyjna sejmku podjęła wczoraj przedpołudniem dalsze prace nad sprawą rewizji ustroju.

Na wstępie tych obrad poseł Komarnicki (Klub Narodowy) zwrócił się do przewodniczącego komisji, wicemarszałka Małkowskiego, z zapytaniem, co się stało z wnioskiem Klubu Narodowego zgłoszonym w dniu 14 stycznia r. ub. a dotyczącym zmiany konstytucji.

W odpowiedzi na to zapytanie wicemarszałek Małkowski odpowiedział, że wniosek ten został przydzielony 9 marca r. ub. posłowi Jeszkemu, ponieważ jednak poseł Jeszke nie jest obecny na posiedzeniu, nie może udzielić ścisłej odpowiedzi. —

Wobec tego poseł Komarnicki prosił, ażeby wniosek Klubu Narodowego, zgodnie z odpowiednimi przepisami regulaminu, wszedł na porządek obrad do dwu tygodni.

W odpowiedzi na to przewodniczący wicemarszałek Małkowski oświadczył, że sprawa ta najprawdopodobniej będzie znacznie prędzej gotowa.

Następnie zabrał głos wice-

marszałek poseł Car i rozpoczął wygłaszać referat o zasadach statutu legjonu zasłużonych.

Jak wynika z referatu tworzy się legjon zasłużonych w celu zapewnienia państwu trwałego oparcia na pracy obywateli, którzy w swej działalności na rzecz dobra zbiorowego przodują.

Obywatele zaliczeni do legjonu zasłużonych nie korzystają z żadnych uprawnień szczególnych z wyjątkiem prawa wybierania do senatu.

Godność obywatela zasłużonego nadaje senat na wniosek kapituły. Nadto do legjonu zasłużonych z mocy samego prawa należą senatorowie.

Organami legjonu są: kapi-

tuła, komisje kwalifikacyjne i sądy honorowe.

Kapituła legjonu zasłużonych składa się z 30 senatorów wybranych przez senat na okres trzyletni. Komisje kwalifikacyjne legjonu zasłużonych po jednej na województwo składają się z przewodniczącego oraz z członków, mianowanych z pośród obywateli zasłużonych na okres 3-letni przez marszałka senatu na wniosek przewodniczącego kapituły.

Sądy honorowe „legjonu zasłużonych” po jednym na województwo składają się z prezesów, wiceprezesów i sędziów powoływanych na okres trzyletni przez marszałka senatu z pośród kandydatów wybranych w liczbie potrójnej przez zjazdy wojewódzkie legjonu zasłużonych.

W zjazdach wojewódzkich biorą udział delegaci, wybrani na zjazdach powiatowych legjonu zasłużonych w liczbie po jednym delegacie na 25 obywateli zasłużonych.

W końcu referatu wicemarszałek Car zapowiedział przedstawienie sejmowi już w najbliższej przyszłości główniejszych tez nowej konstytucji.

Strzały przed poselstwem

Rzeszy niemieckiej w Warszawie

WARSZAWA, 18 stycznia. (PAT.) — W DNIU DZISIEJSZYM O GODZ. 13-EJ NIEZNANY OSOBNIK PO WYŚCIE Z GMACHU POSELSTWA NIEMIECKIEGO WYSTRZELIŁ DWUKROTNIE ZE STRASZA KA.

PO PRZEPROWADZENIU SPRAWCY STRZAŁÓW DO URZĘDU ŚLEDZCZEGO OKAZAŁO SIĘ, ŻE NAZYWA SIĘ ON SZYJA BACHMAN, JEST OBYWATELEM POLSKIM, KTÓRY NIEDAWNO PRZYBYŁ DO POLSKI Z RZESZY.

PO WSTĘPNYM PRZESŁUCHANIU SZYJA BACHMAN PRZEKAZANY ZOSTAŁ WŁADZOM ŚLEDZCZYM.

Święto Rzeszy i cesarstwa

Hitler realizuje dzieło Bismarcka

BERLIN, 18.1. (PAT.) — W całym Niemczech obchodzono dziś uroczyste 63-g rocznicę ogłoszenia Rzeszy i cesarstwa. Miasta udekorowane były bogato flagami. Pod pomnikami Bismarcka i Wilhelma I złożono liczne wieńce.

W wygłoszonych przy tej okazji przemówieniach podkreślano, że działalność wodza narodowego socjalizmu Hitlera ma właśnie na celu zrealizowanie, rozpoczętego wówczas dzieła zjednoczenia w duchu wielkich Niemiec.

NIEDOSZŁY MILJARDER

Wiele już wypisano na temat afery Stawiskiego. Stała się ona tak głośną bynajmniej nie dlatego, że oszustwo jest w naszych czasach czemś wyjątkowym, ani ze względu na rozmiary oszukańczych operacji Stawiskiego.

Tak przed wojną, jak i po wojnie w przeróżnych krajach, przy najróżniejszych reżymach politycznych miały miejsce oszukańcze operacje finansowe na wielką skalę. W carskiej Rosji, w republikańskich Niemczech, w Stanach Zjednoczonych z tak zachwalanym u nas przez niektórych publicystów ustrojem prezydenckim, we Francji przy różnych reżymach — od czasów przedrewolucyjnych aż do dnia dzisiejszego — wszędzie kronika notuje ekandaliczne afery, których ofiarami stają się zwłaszcza masy drobnych ciułaczy. O ile przy powojennych reżymach dyktatorskich o przestępstwach aferzystów słychać rzadziej, to jedynie dlatego, że w ten lub w inny sposób usta prasy są kneblowane, i opinia publiczna o wielu rzeczach nie jest należycie informowana. Zresztą przy reżymach cesarystycznych — czy to w Sowiech, czy w Trzeciej Rzeszy, czy też w faszystowskich Włoszech prawdziwej opinii publicznej wogóle niema, zastępuje ją opinia partyjna, opinia urzędowa.

Ta powszechność oszukańczych afer finansowych, które

powtarzają się w różnych krajach niezależnie od reżymu politycznego, tłumaczy się tem, że różnice reżymu politycznego są w danym wypadku, jak i pod wielu innymi względami mało istotne, gdyż dominantę życia społecznego stanowi nie tyle taka lub inna forma ustroju politycznego, ile ustroj społeczny. Poza rządami, poza instytucjami politycznymi, a raczej ponad nimi istnieje inna władza — władza bogactwa, władza pieniądza, który coraz bardziej deprawuje społeczeństwa i ich instytucje. Oszustwa finansowe są jedną z chorób kapitalizmu i musiały stawać się liczniejsze i odbywać się na coraz większą skalę w miarę wzrostu znaczenia kapitału finansowego w życiu gospodarczym. Gdy naczelnym prawem życia gospodarczego staje się zysk, gdy pieniądz jest dyktatorem życia, gdy fikcja legalnie otrzymuje prawa rzeczywistości, gdy spekulacja stała się jednym z najważniejszych regulatorów wartości ekonomicznych — oszukańcze afery finansowe na coraz większą skalę musiały stać się do pewnego stopnia zjawiskiem natural-

nem, aczkolwiek chorobliwym. Wprawdzie prawa wciąż usiłuje walczyć z tym rakiem na ciele kapitalizmu, lecz oszuści wynajdują coraz to nowe sposoby obejścia prawa, lub też najróżniej działają wbrew prawu, licząc na szanse, mówiąc sobie, iż warto jest zaryzykować, aby prowadzić luksusowe życie. Wraz ze wzrostem znaczenia kapitału finansowego mógł jednocześnie zaznaczyć się istny rozkwit oszustw finansowych; dzieje się tak dlatego, że w życiu ekonomicznym, w systemie finansowym odgrywa wielką rolę zaufanie, a tem samem rozszerzyło się pole działania dla tych właśnie amoralnych i niemoralnych osobników, którzy w dążeniu do zdobycia fortuny nie kają się do nadużycia tego zaufania. Wprawdzie rządy walczą z tym bandytyzmem „finansowym”, lecz zawsze znajdują się ryzykanci, gotowi wejść w kolizję nawet z najbardziej surowym prawem i najlepiej zorganizowanym wymiarem sprawiedliwości.

W samej Francji po wojnie ujawniono szereg oszustw na

większą skalę i afera Stawiskiego nie należy do największych. W łańcuchu tych oszustw znajdują się także wielkie ogrywa, jak afera Banque Nationale de Credit, afera bankiera Oustrica, afera Aeropostale. O ile jednakże afera Stawiskiego stała się najgłośniejszą, to stało się to tak ze względu na moment, w którym afera odkryto, jak też i przez wzgląd na specyficzny scenariusz afery.

Oszukańcze machinacje Stawiskiego zostały ujawnione w okresie, gdy Francja przeżywała iscie rewolucyjne wrzenie, w okresie nadzwyczaj ostrej walki politycznej tak w parlamencie, jak też i poza parlamentem. Zaledwie kilka tygodni przed wybuchem afery Stawiskiego jeden z umiarkowanych i najstarszych członków francuskiego senatu podkreślał w czasie debaty, iż w kraju odczuwa się wyraźnie prawdziwy nastrój przedrewolucyjny. Związki z debatami budżetowymi coraz bardziej mnożyły się różnego rodzaju ligi, które nawoływały do akcji pozaparlamentarnej i przeciwparlamentarnej.

Toteż nowa afera finansowa, podrywająca zaufanie ludu do instytucji kredytowych i to w chwili ogłoszenia subskrypcji na pożyczkę państwową, musiała wstrząsnąć społeczeństwem bardzo mocno. Premier Chautemps oświadczył z trybuny parlamentarnej, iż rozrzucono w Paryżu ulotki, nawołujące do utworzenia tryumwiratu rewolucyjnego. Prasa podała nawet nazwiska ewentualnych jego członków — gen. Weyganda, byłego prezydenta Doumergue'a i Daladiera, których autorzy poklamacji zapewne nie pytali, czy na to stanowisko się zgadzają.

Podobne wrzenie, prawdziwa odraza moralna, istną rewoltę nawiązała afera Stawiskiego wywołać zwłaszcza dlatego, że ze względu na przeszłość Stawiskiego, jak też i na stanowiska, zajmowane przez inne zamieszane wraz z Stawiskim osoby — afera ujawniła daleko idącą gangrenę, głęboką deprawację moralną szeregu członków parlamentu, dziennikarzy, adwokatów, urzędników, policyjnych, a nawet sędziów. Afera wykazała bardzo niepokojące niedomagania w organizacji policji, administracji i wymiaru sprawiedliwości oraz poważne luki w ustawodawstwie (możliwość nieograniczonej emisji bonów, wadliwość procedury pod względem nieograniczonego odroczenia rozpraw sądowych etc.).

Wreszcie ujawnienie wśród współpracowników i popleczników Stawiskiego — kilku członków izby deputowanych, narzędziem których okazał się nawet sam minister Dalimier — musiało wywrzeć w kraju jak najgorszy wpływ, zwłaszcza w okresie, gdy parlament i tak nie jest zbyt popularny zarówno w sferach prawnych, jak i na skrajnej lewicy. Fakt, że wśród winnych okazali się członkowie partji radykałów, został natychmiast demagogicznie rozdmuchany przez prasę opozycyjną, zwłaszcza prawicową, która zarazem starała się przemilczeć o winie ludzi swego własnego obozu. O grzechach rządów Tardieu — Lavaal, w okresie których Stawiski właściwie zmontował swój iscie djabelski, choć zarazem jakże prosty aparat przestępstwa. W ciągu lat afera Stawiskiego coraz bardziej się rozrastała i gdyby mu się noga nie poślizgnęła, byłby on zapewne jednym z najbogatszych ludzi w Europie. Albowiem bezwzględnie należy stwierdzić, że Stawiski to niedoszły miliardier... brakowało do tego bardzo mało... dwóch podpisów ministerjalnych. V

Dlaczego francuzi nie wypełniają swych zobowiązań kolejowych wobec Polski

Dyskusja komisji budżetowej sejmku nad preliminarzem ministerstwa komunikacji wykazała, że

sprawa pożyczki kolejowej francuskiej przybrała obrót niedobry. Referent budżetu poseł Starzak (BB) oświadczył, że poza emisją pierwszej transzy towarzystwo francusko - polskie zawartej umowy nie wykonuje. Nie wybudowało zawar tej w samym tytule umowy budowy odnogi Siemkowiec — Częstochowa, nie zbudowało drugiego toru od Siemkowiec do Karsznice, nie dopłaciło skarbowi 25 milj. franków z tytułu zwrotu poprzednich wydatków, nie wpłaca nic na specjalny fundusz obrachunkowy i na fundusz renowacyjny.

P. minister Butkiewicz powiedział, że towarzystwo nie ma pie-

niędzy, a więc nie może wywiązać się ze swoich zobowiązań. P. minister dodał, że sankcje będą mogły być zastosowane „w odpowiednim czasie”.

Według umowy o pożyczkę kolejową dokończeniem budowy kolei Śląsk — Bałtyk dość już daleko posuniętej przez rząd, miało się zająć mieszane towarzystwo francusko - polskie, z kapitałem 15 milj. franków, z której to sumy 8 milionów mieli dać francuzi a 7 milionów rząd polski. Towarzystwo francuskie miało emitować na rynku francuskim obligacje pożyczkowe na sumę 1 miljarde franków w trzech transzach. Tytułem zwrotu poniesionych już wydatków na budowę tej kolei miało ministerstwo komunikacji otrzymać 20 względnie 30 milj. złotych, mimo, iż faktycznie wydało ponad 100 milj.

W rezultacie francuzi emitowali tylko pierwszą transzę w sumie 400 milj. fr. a reszta utknęła.

Bal Maskowy
„PICCADILLY”
w Domu Śpiewaków
27 stycznia. — 27 stycznia

Dźwiękowy kino-teatr
„ROXY”
NARUTOWICZA 20.
Panna Josefka
Moja Żona
W rolach głównych **Jean Murat** i pełna wdzięku czarująca **Annabella**
Nadprogram Tygodnik Foxa.

3-go lutego

Spotka się cała elegancka Łódź

na

Wielkiej Zabawie

urządzonej staraniem

Rodziny Policyjnej

W pięknie udekorowanej

Sali Filharmonji

„PALACE”

Na ogólne żądanie publiczności
teatrowo-
jalnie **ostafnie 3 dni!**

„Zdobyć Cię muszę”
z **JANEM KIEPURĄ**

Nadprogram: Tygodnik Foxa.



Ceny niższe!
1.09, 1.50 i 2.20
Na pierwsze seanse
ceny najniższe.

ZGWALCONE DUSZE

POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA FRANKA ARNAUA

(Ciąg dalszy).

Ostatnia przesyłka przysłała punktualnie, Bluenzli wysłał ją dalej, nie przeglądając oczywiście jej zawartości.

Kiedy Eberhard wspomniał o tem, że pewien jego rodak może się znaleźć w nader przykrych sytuacjach za naruszenie neutralności swego kraju, Bluenzli bardzo się ożywił i pierwszy podał nazwisko adwokata dr. Bruestleina. Kiedy Eberhard skinął potwierdzająco głową, Bluenzli zatarł z widocznym ukontentowaniem ręce:

— Błogosławić będę ten dzień, kiedy zdemaskują tego człowieka ze wszystkimi jego korespondentami niemieckimi. Oddawna miałem już podejrzenie, do którego upoważniał mnie fakt ogromnych wydatków dr. Bruestleina, posiadaającego bardzo małą klientelę. Poza tem mam wrażenie, że mnie szpieguje. Gdyby można było uzyskać od władz pozwolenie na stałe przeglądanie jego korespondencji...

— Przypuszczam, że powinniśmy postępować bardzo ostrożnie. Moim mocodawcom zależy zapewne niemniej na zniszczeniu tego szpigowskiego gniazda, aniżeli panu i mnie, ale jeszcze cenniejszą zdobyczą byłoby wyłapanie wszystkich jego współpracowników.

— Co więc zamierza pan uczynić, panie Farnaglia?

— Będę musiał postarać się o nowe wskazówki z Niemiec. Przypuszczam jednak, że najlepiej uczynię, jeżeli wybiorę się tam sam.

— I ja tak myślę. Z pańskim dotychczasowym paszportem nie może pan jednak

Od wielu lat nie było takiego Zachwytu! Entuzjazmu! Sukcesu!

Już w najbliższych dniach oślni Łódź nowa gwiazda Hollywood piękna

Margaret Sulavan

niezrównany **John Boles**

w superfilmie prod. 1934

Zaledwie Wczoraj

Wkrótce kino „PALACE“

stąd wyjechać. Co pan sadi o podróży w charakterze niemieckiego kurjera dyplomatycznego?

— To byłoby, oczywiście, dla mnie najwygodniejsze.

— Można to panu załatwić. Mam wyraźne polecenie służyć panu zawsze wszelkimi ułatwieniami. W Berlinie zdają się cenić pańską współpracę. Ale a propos, czy nie zechce pan sprawdzić rachunku obciążającego pańskie konto, jaki wystawił pan Falieri?

Okazało się, że szlachetny hiszpan omylił się o trzy tysiące lirów, oczywiście, na swoją korzyść.

— Potrąci pan tę sumę! — rzekł Eberhard.

Pan Bluenzli roześmiał się: — Nie uczynię tego, signore Farnaglia! Nie wolno nam być drobiazgowymi. Signore Falieri ma swoje przyzwyczajenia, które nabył jeszcze podczas swej pobytu w Salonikach. Ale placówka rzymska jest dla nas w tej chwili tak ważna, że musimy na niej jedno przymknąć oczy. Nie wolno panu zapominać, że signore Falieri grozi stryczek. Musimy sobie na wszelki wypadek zachować jego przychyłność!

W dwa dni później wyjechał Eberhard w charakterze kurjera dyplomatycznego ambasady niemieckiej z Bernu, jako Aleksander Muelner z Hannoveru do Niemiec. Był sam. Mercedes pozostała w Bernie, gdyż nie ulegało żadnej wątpliwości, że będzie musiała wrócić na dawną placówkę. Opuszczał ją z ciężkim sercem. Pocięczał się jedynie jej zapewnieniem, że przez cały czas jego nieobecności zachowa wszelkie środki ostrożności i pozostanie w ukryciu. Ale mimo to odczuwał jakąś pustkę i uświadamiał sobie coraz wyraźniej, czym jest dla niego ta kobieta, bez której nie wyobrażał już sobie życia.

Następnego dnia stał przed pułkownikiem Nicolai, tym razem już nie w Berlinie, ale w siedzibie najwyższego dowództwa.

Pułkownik przywitał go serdecznym uściskiem dłoni.

— Zrobiło się panu, widać, zbyt gorąco w Rzymie, hrabio, — rzekł ze znaczącym uśmiechem.

Hatzberg w krótkich słowach opisał mu ostatnie wypadki.

— W tych warunkach mogę tylko przyklasnąć pańskiemu krokowi — rzekł pułkownik. Tembardziej, że dla pańskich zdolności Rzym chwilowo nie jest zbyt odpowiednim terenem. Bardzo dobrze pracował pan dotychczas i z zaskakującym rezultatem. Byliśmy dzięki panu jaknajdokładniej poinformowani i to aż do najdrobniejszych szczegółów.

— Miałem wyjątkowe szczęście, panie pułkowniku! Moje własne zasługi wcale nie są tak wielkie!



— Mieć szczęście, to jest może największą zasługą. Pańska ostatnia informacja była dla mnie szczególnie cenna. Udało nam się, dzięki niej — widzi pan i my mamy szczęście — ustalić nazwiska wszystkich niemieckich współpracowników dr. Bruestleina. Głównym korespondentem jest były asesór sądowy z Frankfurtu nad Menem, niejaki dr. Ross, który w niewiadomy sposób wystarał się o koperty urzędowe i w formie zmyślonych i mało ważnych nowinek z sądu okręgowego w Frankfurcie udzielał swemu szwajcarskiemu szefowi informacji, które po części otrzymuje od pewnego urzędnika telegraficznego z Moguncji i pewnego podoficera frontowego. Te wiadomości w kopertach urzędowych nie były dotychczas kontrolowane i rzecz jasna nienaruszone dostawały się do rąk dr. Bruestleina. Po otrzymaniu pańskiej wiadomości poddałszy je badaniu

chemicznemu, które przyniosło nieoczekiwane rezultaty, gdyż okazało się, że zawierają najtajniejsze wiadomości. No — ale obecnie trzech zdrajców są już pod kluczem, a i dr. Bruestleinowi niebawem dokuczą władze szwajcarskie. Postaramy się o to z całą satysfakcją.

Eberhardowi wpadła nagle pewna myśl:

— Czy wolno mi coś zaproponować, panie pułkowniku?

— Naturalnie!

— Ja nie niepokoilibym narazie berneńskiego adwokata. Zamiast jego dotychczasowych korespondentów, o których pojmowaniu nie ma on najmniejszego pojęcia, posyłałbym mu jak zwykle informacje, oczywiście zmyślone. Poza tem poddałbym ścisłemu nadzorowi jego pozostałą korespondencję. Przy tej okazji moglibyśmy ujawnić nazwiska jeszcze kilku zdrajców.

Pułkownik przez chwilę zastanawiał się.

— Warto się nad tem zastanowić. Falszywa wiadomość może nam czasem przynieść więcej korzyści, aniżeli prawdziwa mogłaby nam zaszkodzić! Muszę panu pogratulować, panie hrabio; wiele się pan nauczył w tym krótkim czasie!

— Miałem dobre początki... — odpowiedział Eberhard z uśmiechem.

— Dziękuję panu za komentarz! Ale chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób udało się panu w tak krótkim czasie zdobyć tę informację o Brüstleinie? Muszę panu przyznać, że nie spodziewałem się, by tę wiadomość można było zdobyć w Rzymie.

— Panie pułkowniku, muszę się przyznać, że pracowałem w tym wypadku z pewną kobietą.

— Tak? Przypomina sobie pan: ostrzegałem pana przed plecią piękną!

— Rzeczywiście. Zawsze o tej pańskiej przestrodze pamiętałem, ale w tym wypadku było zupełnie coś innego.

— Czy chodzi tu o osobę, która uprzednio już z nami współpracowała?

— Tak.

— Czy może mi pan wymyślić jej nazwisko?

— Nazywa się ona Mercedes Farere, ale to nazwisko nie panu nie powie. Jej imię, pod którym jest znana, brzmi: Ała Bari!

Ta wiadomość dziwnie poruszyła pułkownika, postąpił ku Eberhardowi, otworzył już usta, aby coś powiedzieć, ale w ostatniej chwili się powstrzymał, odwrócił się i przeszedł się kilka razy po pokoju. Po chwili znów zbliżył się do Eberharda:

— To jest fatalne. Nie tyle chodzi mi w tym wypadku o względy służbowe, ile o pana samego. Mercedes Farere jest bardzo zrezygnowanym agentem. Pośród naszych agentów mamy tylko jeszcze jedną osobę, która ją jeszcze przewyższa — i ona także jest kobietą! Ale Mercedes Farere ma jedną wielką wadę: jest ona, o ile mi wiadomo, skończenie piękna. Taka kobieta nie może przejść niespostrzeżoną. Oddała nam ona do chwili wybuchu wojny wielkie usługi. To było jeszcze wtedy, kiedy pracowała we Francji. Musiała jednak stamtąd zniknąć, bo zaczęto ją podejrzewać. Czasami wystarczą podejrzenia, aby zawisnąć na szubienicy, albo być rozstrzelanym. Mercedes Farere udala się wtedy przez Hiszpanję do Rzymu, gdzie pozostała z nami nadal w stosunkach służbowych. W ostatnich czasach jednak nie utrzymywała z nami bezpośredniego kontaktu. Widocznie było koniecznem, aby przez jakiś czas pozostawała w ukryciu. Ale czy taka kobieta, jak ona, może się ukryć?

Tak się ukryć, aby nie dosięgły jej żadne podejrzenia? Widzi pan: ta druga kobieta, która z nami pracuje z tak wielkim powodzeniem, jest w tem szczęśliwym położeniu, że jest bardzo niepozorna. Jej nietrudno pozostać w cieniu. Ale Mercedes Farere, bardzo żałuję, że właśnie z nią musiał się pan spotkać.

Eberhard zbladł i nie wyrzekł ani słowa.

D. c. n.

Elektryczność do każdego sprzętu

Szyba wystawowa nigdy nie zamarźnie ani mgłą nie zajdzie jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek

Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.



FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

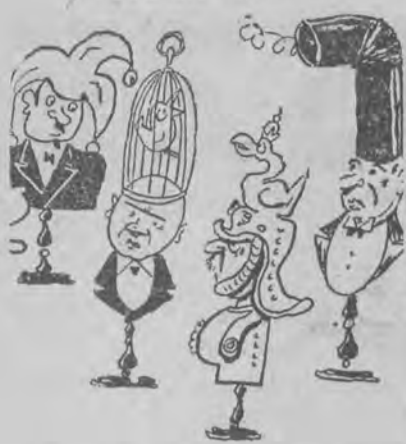
6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

Moda 1934



Kilka modeli kapeluszy dla panów.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

NAGRODA KONKURSOWA. — W swoim czasie wojewódzki komitet dni przeciwgruźliczych ogłosił konkurs na popularną pogadankę o gruźlicy dla działwy szkół powszechnych. W wyniku konkursu, pierwszą nagrodę otrzymała dr. Maria Grzywo - Dąbrowska z Warszawy.

ZATWIERDZENIE URZĄDZEN. — Urząd przemysłowy pierwszej instancji zarządu m. Łodzi na rozprawie komisyjnej odbytej w dniu 17 stycznia r. b. zatwierdził dwanaście projektów urządzeń przemysłowych mechanicznych w tem: jeden na formiarnię pończoch, jeden — na zakład dekaturacyjny, jeden — zakład blacharski, jedną pończoszarnię, jedną pończoszarnię i formiarnię, jedną wytwórnię pantofli domowych, dwa na wytwórnię pieczywa, jeden na wytwórnię bielizny, jeden na wytwórnię swetrów, jeden na wyroby dziane, jeden na bieliznę trykotażową.

OSOBISTE. — W dniu wczorajszym komisarz Wojewódzki wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

Z dniem wczorajszym t. j. 18.1 r. b. rozpoczął 15-dniowy urlop p. prokurator Kalapski. Zastępować go będzie prokurator Zgliczyński.

PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE PUNKTUALNIE. — Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1933 roku o publicznych przedstawieniach zarządzającym, ażeby wszelkie widowiska rozpoczynały się dokładnie w czasie oznaczonym w programach i na afiszach — od dnia dzisiejszego przedstawienia w teatrze miejskim rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8.45 wiec.

Policja ciągle szuka bestjalskiego wieśniaka — mordercy chłopca

„Głos Poranny“ donosił o wypadku, jaki zdarzył się w Pabjanicach, którego ofiarą padł Józef Adamkiewicz (Słowackiego 12). Adamkiewicz przyczepił saneczki do wozu jakiegoś wieśniaka, a ten zastrzelił go. Policja początkowo skierowała podejrzenia na wieśniaka Maciaszka, a nawet osądzony on został w areszcie śledczym. Natomiast jednak nie ma dostatecznych dowodów winy Maciaszka i najprawdopodobniej zostanie on zwolniony.

Później zamykać mleczarnie!

Władze powinny wydać to zarządzenie z korzyścią dla ogółu

Jak nas informuje sekcja nabiałowa centralnego stowarzyszenia kupców, w branży nabiałowej panuje ogólne rozgoryczenie w związku z zaobserwowanem ostatnio zaostreżeniem przepisów policyjnych w sprawie zamykania mleczarni oraz sklepów z nabiałem o godzinie 7 wiec.

Pomijając fakt, że przy obecnym kryzysie kupcy tej branży, obarczeni podatkami i świadczeniami, ponoszą z tego powodu olbrzymie straty, gdyż praktyka wykazała, że przeważnie handel w sklepach z nabiałem i mleczarniach odbywa się we wczesnych godzinach rannych i późnych wieczorowych, pokrzywdzeni są również konsumenci.

- Znaczna część urzędników państwowych i prawie wszyscy pracownicy prywatni zatrudnieni są w biurach, sklepach i przedsiębiorstwach przeważnie do godz. 7 — 8 wieczór. I ta właśnie warstwa społeczeństwa niewątpliwie znaczna, wskutek wczesnego zamykania mleczarni i sklepów z nabiałem narażona jest na przykre konsekwencje, gdyż nie ma poprostu gdzie zaopatrzyć się po pracy, w artykuły, niezbędne dla przygotowania kolacji czy, na rano, śniadania. Nie można bowiem robić zapasów świeżego masła czy popołudniowego pieczywa. Przedłużenie godzin handlu dla mleczarni i sklepów nabiałowych np. do godz. 9-ej nie narażałoby nikogo na straty, a zarazem przyniosłoby wiele korzyści szerokim rzeszom konsumentów

Ubezpieczenia społeczne Rozporządzenia wykonawcze Zł. 1.40

Nowe Prawo o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 1.—

Nowy Kodeks Handlowy Zł. 1 gr. 20

Ustawodawstwo Pracy zawiera i zmiany obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 5.—

Księgowość uproszczona wzór zatw. przez M. S. Zł. 1.—

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj” Łódź, Prez. Nar. utwiera 2.

Zuchwała kradzież towaru

„Agencja Włókiennicza” poszkodowana na kilkanaście tysięcy zł.

Wydział śledczy powiadomiony został w dniu wczorajszym o zuchwałej kradzieży ze składów związku spółdzielni spożywców „Agencja włókiennicza“.

Niezwłocznie wydelegowano na miejsce kilku wywiadowców, którzy przystąpili do śledztwa.

Składy spółdzielni mieszczą się w dwupiętrowym budynku, na posesji, przy ulicy Naftowej 5. Zarówno parter jak oba piętra stanowią pomieszczenia biur, administracji i składów spółdzielni. Wczoraj, w godzinach rannych, kierownik spółdzielni Jan Poznański (Andrzeja 17) został zaalarmowany przez dozorcę nocnego, iż w składach gospodarowali złodzieje. Niezwłocznie udał się na miejsce. Wszystkie zamki przy drzwiach wejściowych były nienaruszone, natomiast w suficie składów na drugim piętrze widniał pokazy otwór.

Jak ustalono, złodzieje, których, jak wskazują ślady, musiało być kilku, dostali się z dachu sąsiedniej posesji na strych domu, przy ul. Naftowej 5, tam wywiercili otwór w podłodze i dostali się do wnętrza. Łupem złodziei padło wiele materiału na ogólną sumę sięgającą 17 tys. złotych. Złodzieje zdążyli cały towar wynieść, a następnie wywieźć przy pomocy zgóry przygotowanego samochoду.

Z mieszkania Dawida Karlsbada, przy ul. Kilińskiego 25,

niewykryci dotąd sprawcy, skradli bieliznę i garderobę, których wartość określa poszkodowany na 1.500 zł.

Ludwik Rutkowski (Pabjanicka 10) zameldował, iż w dniu wczorajszym skradziono mu z mieszkania garderobę, bieliznę oraz dwa weksle. Poszkodowany oblicza straty na 2 tys. złotych.

Śmierć przy pracy

Tragiczny wypadek robotnika fabrycznego

Tragiczny wypadek przy pracy zdarzył się w dniu wczorajszym w zakładach fabrycznych I. K. Poznański, przy ul. Ogrodowej 17.

Zatrudniony tam przy ob

śłudze motoru, robotnik Stanisław Walaszczyk naprawiał pas transmisyjny. Kiedy dokończył naprawy, założył go na koło rozprawowe i puścił w ruch motor. Walaszczyk stanął jednak tak nieszczęśliwie, że część jego marynarki dostała się między pas a koło. Porwany w ten sposób robotnik został wyrzucony w powietrze, a następnie całą siłą rzucony o podłogę.

Strasliwy krzyk rozpacz robotnika zaalarmował innych. Natychmiast zatrzymano motor i pospieszono na pomoc rannemu. Walaszczyk leżał w kałuży krwi. Upadając ze znacznej wysokości uderzył bowiem głową w żelazną część maszyny.

Wezwano lekarza pogotowia który przewiózł ofiarę pracy w stanie beznadziejnym do szpitala, przy ul. Zagajnikowej. Lekarze skonstatowali pęknięcie podstawy czaszki, złamanie żeber i ręki.

Jak się dowiadujemy, w godzinach wieczornych, mimo starań lekarzy, Walaszczyk zmarł nie odzyskawszy przytomności. Osierocił on żonę i dziecko.

LECZA Choroby serca Przygnębienie Rozstrój nerwowy w ciągu 2 godzin najlepsi lekarze Flip i Flap swym dźwiękowcem Brat Diabła Nadprogram: Aktualności Foxa i P. A. T. Grand-Kino Ostatnie 3 dni! Początek o g. 4-ej

Ofiarność społeczeństwa

na rzecz M. B. P.

W ubiegłym roku księgozbiór biblioteki publicznej powiększył się — poza wydawnictwami celowo zakupionymi — wielką ilością cennych dzieł przekazanych bibliotecze w darze przez prywatnych ofiarodawców, jak również przez różne instytucje. Poważniejsze wpływy pochodzą z następujących źródeł: Wydział statystyczny magistratu — 1902 tom. (cenna biblioteka statystyczna) i Dyrekcja funduszu kultury narodowej — 190 tom., inż. dr. Emiljan Loth — 169 tom., p. Wścieklicowa — 152 tom., dr. Frenklowa — 69 tom., p. dr. Kolińska — 50 tom., p. Sobolewska — 34 tom., p. Pfeiffer Ryszard — 17 tom., p. Morgensternowa — 18 tom., Min. W. R. i O. P. — 11 tom., Wojsk. inst. nauk wyd. — 10 tom., administracja czasopism — 129 tom. (bezpłatne uzupełnianie roczników z lat ubiegłych); autorzy — 24 tom. (własne prace dedykowane Bibliotecze publicznej), spadkobiercy b. p. dr. Franciszka Hirszberga — 500 tom. (cenna biblioteka zawierająca dzieła z dziedziny: geologii, antropologii i paleontologii). Drobni ofiarodawcy — 117 tom. Ogółem Biblioteka publiczna uzyskała z darów w r. ub. 3500 tomów.

Miesiąc ziółki

na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą

Dnia 16.1. 1934 roku odbyło się zebranie organizacyjne wojewódzkiego komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą. W zgromadzeniu przewodnicząca ogniska b. uczestników walki o szkołę polską, p. dr. Romana Pachucka, przedstawiła zebranym przebieg dotychczasowej akcji na terenie łódzkim województwa łódzkiego.

Na wniosek p. wice - wojewody Potockiego powołano przez aklamację do prezydium wojewódzkiego komitetu: jako prezesa dr. Romana Pachucka, wice - prezesa inż. Hologrebera, jako sekretarzy pp. J. J. Widemana, Z. Kerpertównę, E. Szuberta, jako skarbników p. St. Wiśniewskiego i p. dyr. W. Davisona.

Ukonstytuowały się następujące sekcje: a) organizacyjna, b) finansowa, c) dochodów niestabilnych, d) propagandowa. Zakreślono sobie i omówiono w zarysie plan pracy w miesiącu propagandowym. Uchwalono, że najbliższe zebranie członków wszystkich sekcji odbędzie się dn. 22 b. m. o godz. 18-ej w państwowym gimnazjum żeńskim im. B. Szezczyńskiej, Pomorska 16. Po apelu przewodniczącego, inż. Hologrebera, do uczestników zebrania, by sprawę emigracji polskiej i opieki nad dzieckiem polskiem zagranicą wzięli do serca, zamknięto zebranie, dziękując przybyłym za akces do tej pracy o wielkiem znaczeniu dla państwowości polskiej.

KOMUNIKAT Z. T. K.

W sobotę, dnia 20 stycznia r. b. o godz. 11.30 odbędzie się wycieczka do Polskiej akcyjnej spółki telefonicznej Kier. p. prof. Cindler. Wobec ograniczonej ilości miejsc, zapisy tylko w sekretariacie.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się spacer turystyczny do Łagiewnik. Zbiórka o godz. 9.45 przy ostatnim przystanku tramwaju nr. 1 (Doly). Kier. p. Grinfeld. Wskazane zabranie sanek lub nart.

Wyczarowana bajka romantyczna dwojga kochanków różnych ras Gorzka Herbata Generała Yen w rolach głównych dwie gwiazdy amerykańskiego ekranu Barbara Stanwyck i Nils Asther oraz piękna japonka Toshia Mori Następnny program Grand-Kina

Mistrzostwa atletyczne

Polski i okręgu w Łodzi

Protokolat nad mistrzostwami Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbędą się definitywnie w dniach 17 i 18 marca bież. roku w Łodzi, objął p. komisarz inż. Wojewódzki.

ŁOZA. ustalili już ściśle terminy mistrzostw okręgu w podnoszeniu ciężarów i zapasach. By nie przemieszczać zawodników i nie przesładować programu, mistrzostwa zostaną rozegrane w ciągu 3-ch dni, a mianowicie 2, 4 i 11 lutego, w lokalu „Siły”, przy ul. Głównej 17. Pierwszego dnia, tj. w piątek, dnia 2 lutego odbędą się walki w wadze koguciej i piórkowej oraz zawody w podnoszeniu ciężarów w trzech kategoriach wag. W niedzielę, dnia 4 lutego odbędą się walki w wadze lekkiej i półśredniej oraz zawody w podnoszeniu ciężarów w III klasach wag, wreszcie w niedzielę, dn. 11 lutego odbędą się walki i zawody w podnoszeniu ciężarów w pozostałych wagach.

Z legją grać nie wolno

Legja stołeczna należy do rzędu tych drużyn, które nieuregulowały składek należnych PZHL i w związku z tem zarząd PZHL wydał zakaz rozgrywania z nią meczów.

Aktualia sportowe

Hakoah łódzki przeniesie się wkrótce do nowego lokalu przy Al. 1. Maja nr. 1, gdzie znajduje się obszerna sala gimnastyczna, przysiężnice i pomieszczenia dla biur sekretariatu i t. p.

— Finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w czwartek wieczorem między AZS i Warszawianką.

Nie wprowadzać polityki do sportu!

Co spowodowało ostre wystąpienie p. Konopki na niedziel- nem walnym zebraniu Ł. O. Z. P. N.

Zewsząd dają się słyszeć głosy potępiające tworzenie różnych bloków, występujących w imię jakichś interesów partykularnych na walnych zgromadzeniach związków sportowych, a jednak nie było zebrania, któregoby nie poprzedzało utworzenie jakiegoś bloku. Zwłaszcza łatwo da się to zaobserwować w żywotnych związkach sportowych, w których interesy klubów krzyżują się w sposób najbardziej jaskrawy. Do takich w pierwszym rzędzie należą związki piłkarski — to oczko w głowie wszystkich nie ma bez wyjątku klubów. Potępiając bloki, tworzy się je jednocześnie w imię wzniosłych hasel, które w istocie kryją w sobie zawsze jeden i ten sam cel — walkę o mandaty w przyszłych władzach.

Niedaleko od wzorów był poprzednich odbiegło pod tym względem i ostatnie walne zgromadzenie ŁOZPN. Starły się tu interesy dwóch grup: pierwsza z nich — kluby strzeleckie i fabryczne — przybyła na zebranie, świadoma swych postulatów i z miejsca przeszła do ofensywy, druga — kluby robotnicze i żydowskie — zaskoczona niespodziewanym atakiem, utworzyła ad hoc samoobronę.

Przeciętny, niewtajemniczony uczestnik walnego zgromadzenia zdumionym okiem spoglądał na sceny, które się na sali obrad rozwijały i długo nie był w stanie wysnuć z wydarzeń tych logicznego wniosku. Przyszła jednak chwila (po 12-godzinnych obradach!) gdy wreszcie zrozumiano o co

chodzi; prezes ustępującego zarządu ŁOZP. bez ogródek nazwał rzeczy po imieniu, zagrał w otwarte karty, a blok samoobrony stanął za nim murem i zwyciężył. Na nic się zdały zapewnienia grupy strzelecko-fabrycznej, że chodzi jej o wprowadzenie nowych ludzi do władz tylko dlatego, iż mogą oni wnieść nowe idee, na nic się zdały nawoływania do zgody i współpracy — utraczonego zaufania grupa ta nie odzyskała, a że nie poszła na żadne kompromisy i raczej wolała opuścić zebranie, wszystko zostało po staremu i w osobowym składzie nowego zarządu jeśli są zmiany, to bardzo nieznaczne.

Trudno zresztą zrozumieć ową chęć współpracy tak lansowaną przez lidera bloku strzelecko-fabrycznego, skoro na posiedzeniu komisji i matki, mającej uzgodnić kandydatury do przyszłych władz, przedstawiciele bloku byli w żądaniach swych nieugięci.

Dziwnym trafem dyskusja nad sprawozdaniem ustępujących władz, ten moment wykorzystywany niemłosiernie przez delegatów klubowych do wypowiedzenia wszystkiego, co mają na sercu i końcu języka, toczyła się ostatnio w dość skromnych rozmiarach. Krytykę poczynił ustępujących organów ŁOZPN, można nazwać trzeźwym rozważaniem, wygłoszonym spokojnie, na zimno Delegat bloku strzelecko-fabrycznego, jak to sam kilkakrotnie podkreślał, daleki był od wygłaszania przedwyborczych tyrad, z tem większym więc zdumieniem słuchano repliki p. Konopki, odbiegającej w tonie daleko od przemówienia mjr. Wisłockiego. Tego właśnie, znając p. Konopkę, najmniej mieliśmy prawo oczekiwać. Lecz okazało się, że gorące słowa były tylko małym intermezzo miobowej wleści, która od razu wyjaśniła dziwną sytuację. Oto wyszło na jaw, iż blok lansował projekt nie-

dopuszczenia do władz związkowych przedstawicieli klubów mniejszości narodowych, że ktoś nawet konferował na ten temat z p. Konopką, pragnąc go dla tej akcji pozyskać. Ofertę zgłoszono pod złym adresem, p. Konopka, widząc, iż w grę wchodzi tu względy, nie mające nic wspólnego ze sportem, bez wahania odmówił.

Te zakulisowe pociągnięcia pewnych jednostek, jakoś nie licują z nawoływaniem do pracy i zgody. Czy można się dziwić, że kluby mniejszościowe zajęły obronne stanowisko, czy można mieć za złe robotniczym organizacjom sportowym, że nie dopuszczając do hecy zakrojonej na szowiniścyczną miarę solidaryzowały się z nimi?

Nie i jeszcze raz nie! Prawdziwy, czysty sport musi być tylko w ten sposób pojęty, mu-

si być wolny od wszelkich antagonizmów narodowościowych i wyznaniowych. Przewiduje to zresztą statut PZPN. Na straży tego statutu muszą czuwać władze okręgowe i p. Konopka, występując przeciwko tym zakusom w sposób ostry i może wysoce nieprzyjemny dla bloku, spełnił tylko swój obowiązek. Może i w umysłach innych delegatów rozdił się bunt przeciwko niesmacznym projektom, żaden jednak z nich nie zdobył się na odwagę by je napiętnować. — Dlatego też wystąpienie p. Konopki jest jeszcze jedną jego zasługą dla piłkarstwa łódzkiego, a nauczka, jaką dostali domorośli działacze, odstraszy zapewne innych od podobnych niewczesnych pomysłów, nie mających nic wspólnego z prawdziwym duchem sportowca.

Zapomniany Nawrot

Czesi o przygotowaniach naszych piłkarzy

Zarządzenie Polskiego związku piłki nożnej o zimowej zaprawie piłkarzy przed meczem z Czechosłowacją jest żywo omawiane w prasie czeskiej. Informuje ona szczegółowo o powyższym zarządzeniu wyrażającym jednocześnie zdziwienie, iż

wśród wybranych 33 zawodników brakuje jednego z najlepszych środkowych napastników polskich a mianowicie Nawrota. Szczegół powyższy uszedł uwadze polskiej opinii sportowej.

Lekkoatleci polscy

zaprošeni do Ameryki

Rada organizacyjna polaków zagranicą otrzymała ostatnio od Związku sokolstwa polskiego w Ameryce depeszę zawiadamiającą, że w dniu 3 marca w Nowym Jorku, odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne przy udziale zawodników sokolich oraz czołowych zawodników amerykańskich. Na zawody te związek sokol-

stwa w Ameryce zaprosił przebywającą obecnie w Ameryce Walasiewiczównę a nadto proponuje przyjazd dwóch znanych lekkoatletów warszawskich Kusocińskiego i Pławczyka. Prawdopodobnie ze względu na brak treningu i niewygodną formę wyjazd tych zawodników nie będzie mógł dojść do skutku.

Rewanż Vinesa

Mordercza 5-setowa walka z Tildenem

Po dwóch porażkach eksmistrza świata Vinesa poniesionych w spotkaniu z Tildenem doszedł do skutku w Bostonie trzeci mecz tych dwóch najsłynniejszych tenisistów świata.

Tym razem zwycięstwo odniósł Vines rewanżując się Tildenowi za dwie poprzednie porażki. Mecz miał przebieg niesłychanie zacięty. Vines walcząc z dawną niewidzianą ambicją. Widać było, że za wszelką cenę dąży do zwycięstwa. Już pierwszy set był niezwykle zacięty. Seta tego wygrał Tilden po 26 gemach w sto-

sunku 14:12. W następnym secie Vines widocznie odpoczął i oddał go Tildenowi bez większego oporu 6:4. Wysiłek ten kosztował wiele starzejącego się Tildena. Wiek 40 lat ma swoje prawa — zabrakło mu sił i podczas gdy młody Vines zaczął zaciekle atakować, posyłając raz za razem straszne swe bomby serwisowe i zabójcze smecze, Tilden zupełnie wyczerpany stał niemal bezradny. Vines wygrał bez trudu następne trzy sety odnosząc ogólne zwycięstwo w stosunku 12:14, 4:6, 6:4, 6:1 i 6:2.

Mecz atletyczny

Sila—Makabi

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Makabi, przy ul. Kościuszki 21 drużynowy mecz w podnoszeniu ciężarów między Siłą a Makabi. Mecz ten, który odbędzie się z okazji trzechlecia istnienia sekcji atletycznej Makabi, zapowiada się ciekawie ze względu na udział w nim mistrzów i wicemistrzów Polski. —

Turniej gier sportowych Tryumfu

W sobotę odbędą się w sali niemieckiego gimnazjum pierwsze spotkania w koszykówkę o puchar przechodni, ofiarowany przez Tryumf. Spotkania te odbywać się będą jednocześnie o puchar PZGS-u. Program spotkań przedstawia się następująco: o godz. 17.30 kosz. męska: LKS — YMCA, godz. 18.30 kosz. żeńska: IKP — Zjednoczone i godz. 19.30 kosz. męska: WKS — HKS.

Minister — łucznik



Baron Wakatsuki, były premier Japonji jest mistrzem łucznictwa i zdobył wiele nagród sportowych.

Kostjum sportowy



na zawodach zimowych w Chamonix

KTO PRAGNIE
mieć buchalterję
co dzień à-jour,
otrzymać codzienne
BILANSE,
zaoszczędzić ok. 70 proc.
PRACY I CZASU,

NIECHAJ ZRYWA
z metodami przestarzałymi
i **PRZECHODZI** na
nowoczesną, przejrzystą
i praktyczną



Księgowość ta jest wielkim po-
stępem w dziedzinie buchalterji.
Za rowadzenie też innych
metod księgowości.
Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

Ceny likwidacyjne MEBLE

nowe i używane

A. Waicman
6. SIENKIEWICZA 6.

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKI, francuski, niemiecki
lekcje, korepetycje, tłumaczenia,
korespondencja handlowa. Naruto-
wiczka 59, m. 6, godz. 10-11, 14-15,
20-21. 6457-10

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**,
Piotrkowska 7.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny
weterynaryjnej

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4-7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

PIANINO okazyjne, pierwszo-
rzędnej zagr. marki, o głąbo-
kim tonie do sprzedania. Karol
Koischwitz S-cy, Łódź, Mo-
nuszki 2. 620-3

ZWIĄZEK ZAWODOWY Tkaczy
Ręcznych, Łódź, Zachodnia
68, zagubił swój Statut zareje-
strowany 21. IV. 1927 przez
Główny Inspektorat Pracy za
Nr. 426. 586-3

CASINO

DZIŚ PREMIERA



GRETA GARBO

w filmie wg. powieści L. Pirandello

„Jaką mnie pragniesz”

Nadprogram: Aktualności.
Do godz. 6.30 ceny niższe.

Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

Centralne Stow. Kupców i Przemysłowców Woj.
Łódzkiego. — Klub towarzyski Wólczajska 18

urządza w piątek 19 stycznia

WIECZÓR TANECZNO-BRIDŻOWY

dla członków i wprowadzonych gości.

Wejście bezpłatne. Początek o g. 21

RADA GIEŁDOWA

Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowiska

MAKLERÓW PRZYSIĘGŁYCH

W myśl § 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu
i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia
15 marca 1927 r. o powoływaniu i swalnianiu oraz pra-
wach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach
towarowych, kandydaci, ubiegający się o stanowiska
maklerów, winni wykazać się, że są obywatelami Re-
eczypospolitej Polskiej, którzy ukończyli 30 lat wieku i
byli samodzielnymi kupcami, lub też posiadają dostateczną
praktykę w zakresie bankowości, handlu, prze-
mysłu lub rolnictwa.

Kandydaci, dopuszczeni przez Radę Giełdową
winni zgłosić się do złożenia egzaminu, z przedmiotów
wymienionych w § 5 cyt. rozporządzenia.

Podania, z dołączeniem dowodów, stwierdzają-
cych kwalifikacje kandydatów, skierowane do Rady
Giełdowej Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi należy
złożyć w biurze Giełdy, ul. Śródmiejska Nr. 25.

O terminie egzaminu dopuszczonych kandydatów bę-
dą pisemnie zawiadomieni.

(—) Wilski
Prezes

(—) Solański
Dyrektor

Łódź, w styczniu 1934 r.

Do akt Nr. 787/38

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 21 rowiru,
urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 27-a,
obwieszcza, że w dniu 20 marca 1934 roku, o godz.
11-ej rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodz-
kiego w Łodzi, sprzedaż z publicznej licytacji nierucho-
mego majątku, położonego w m. Łodzi, przy ul. Kar-
packiej (dawnej Lisnera) Nr. pol. 10, stanowiącego
własność Adolfa i Laury małż. Patser.

Nieruchomość ta składa się z posesji miejskiej
dochodowej, z mianowicie z placu zabudowanego o po-
wierzchni 1305,53 mtr. kw., oraz następujących wbu-
dowań: 1) domu mieszkalnego, murowanego, dwupię-
trowego, z mieszkalnym tępem, frontowego od ulicy,
2) komórek z desk, 3) komórek z desk, 4) przystaw-
ki do komórek, z desk, 5) komórek z desk, 6) ustę-
pów murowanych, jako dobudówki do komórek. Na
nieruchomości tej znajduje się ogródek, w którym ro-
śnie 8 drzewek owocowych i znajduje się altana z de-
sek i sztachet, na podwórzu zaś — studnia-pompa ręcz-
na oraz parkany.

Dhūnley Adolf i Laura małż. Patser oddali tę
nieruchomość w dzierżawę Oskarowi Waldeckowi na
okres trzyletni t. j. od dnia 1 września 1931 roku do
dnia 1 września 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada urzędową księgę
hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, oznaco-
ną Nr. hip. 4602, rep. hip. Nr. 6065 i została oszacowa-
na na kwotę zł. 12.612 gr. 14, zaś sprzedaż rozpocznie się
od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 9.459 gr. 12, a przy-
tępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmiej-
w wysokości złotych 1.261 gr. 21, która powinna być
złożona w gotówkę, albo w takich papierach wartościo-
wych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w któ-
rych wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papie-
ry wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech
czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą
zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatek-
kowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane
do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez
zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienia
nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie
egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8-ej do 18-ej, zaś akta postępowania egzekucyjnego moż-
na przeglądać w Sądzie (art. 604 K. P. O.).

Komornik Ignacy Hermanowski.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych! Upojne, czarowne romanse cy-
gańskie w wyk. najpiękniejszego amanta filmowego

JOSEGO MOJICA

to niewysłowiona rozkosz dla oka i ucha w filmie p. t.

„KRÓL CYGANÓW”

Następny program: „Gdybym miał miljon”

Dnia 20 stycznia r. b. w sobotę o godz. 12-ej i w niedzielę, dn. 21 stycznia r. b. o godz. 11 poranek dla
młodzieży wyświetlany będzie film „Biały wódz”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szerocynowe i zaślabinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.